

GAZETA SAMBORSKA

dwutygodnik, poświęcony sprawom miasta i obwodu.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Przedpłata miejscowa: i zamiejsc.

rocznie 3 zł. — ct.
półrocznie 1 „ 50 „
kwartalnie — „ 75 „

Przedpłata całoroczna

dla Szau. Zarządów Kółek roln., pp. Nauczycieli szkół ludowych jakoteż Zarządów innych instytucji humanitarnych wynosi tylko 1 zł. 50 ct.
Numer pojedynczy 13 centów.

Przedpłatę przyjmują

Admin. stracya „Gazety Samborskiej“, oraz wszystkie urzędy pocztowe w Galicyi.

Ogłoszenia

przyjmuje się po 4 ct. od wiersza drobnym drukiem; w rubryce „Nadesłane“ po 15 ct. od wiersza. Bękopisów nie zwraca się.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA w domu własnym na Blichu, 1. 1. (obok Sądu obwod.)

1895.



Zwieży dziejowej szczytu,
Wśród zegara kół zgrzytu,
Dźwięk się rozległ dziś w północ spiżowy;
Płyną echa po świecie:
Narodziło się dziecko,
A rok stary w mrok zapadł grobowy.

Skonał starzec zgrzybiały,
Chmurny, zimny, schorzały,
Lecz zostawił swe berło i rządy
W dłoni swojej dzieciny,
Na której urodziny
Ile głów jest, — tak różne poglądy.

Lecz wszystkie te rejenia
Horoskopy, życzenia
Wtedy tylko nam spełnić się mogą,
Jeśli w zgodzie, łączności,
Braterstwie i miłości,
Podążymy dziejowych prawd drogą!

Karta dziejów otwarta
Wiele więcej jest warta,
Niż tajemnic przyszłości zgłębianie
W niej, jak w księdze proroczej,
Ludzie z orlemi oczy
Wyczytają, czy zmarły powstanie.

Na ostatniej stroniej
Tęj mądrości skarbnicy
Z chlubą rok się zapisał ostatni,
I złotymi głoskami
Zaświadczył, że Bóg z nami,
Że się sojusz utrwalił nasz bratni.

W ciemnej zwątpienia nocy
Bez niczyjej pomocy
Myśmy sami się wzniesli do góry,
I pracą naszą krwawą,
Kościszowską wystawą
Imię kraju wynieśli nad chmury.

Odżyliśmy na nowo —
A siłą było słowo,
Wyrzeczone przez wieszczą Adama —
„Prochem są wrogie siły,
Bo nad nią zaciężyły
Prawo boże i myśl boża sama“.

Rzucicie wzrok ku północy,
Gdzie skinieniem Wszechmocy
Niespodzianie, ku światła zdziwieniu,
Po nad tronem despoty
Promyk zabłysnął złoty
Niosąc ulgę naszemu plemieniu.

Słabną satrapów rządy,
Powstają nowe prądy,
A w nich widać już iskrę ludzkości;
Milkną pletnie i knuty.
I w dniach strasznej pokuty
W mgłę Anioł się zjawia litości.

Duch się wznosi i serca,
Lecz je nie spadkobierca
Carów tronu — umacnia i wznosi,
Lecz Nemezy duch boży,
Co kres mordom położy
I reformę zbawienną ogłosi.

W nieśmiertelnej w nas, duszy
Jest moc, co jarzma kruszy,
Są arkany Nemezy tajemnej —
A więc żwawo rodacy
Dalej, dalej do pracy,
My nie zginiem wśród nocy tej ciemnej!

Naprzód z wiarą w moc Boga
Ciężka czeka nas droga
Zanim staniam u marzeń swych mety;
Bo dużo prac i trudu
Nim wśród naszego ludu
Ciałem staną się słowa poety.

Dziś więc w tym nowym roku
Ze łzą błagalną w oku
Pieśń tę niosę, co z serca wytryska;
Niech Was Bóg wzmacnia w pracy,
Sursum corda rodacy!
Bądźcie dumni z waszego nazwiska.

Stanisław Stefanowski.

SPRAWOZDANIE

z posiedzenia Rady powiatowej w Samborze 15. grudnia 1894.

Posiedzenie zagal o godz. 11 przed południem prezes Rady pow p. Maciej Serwatowski. Obecnych 22 radnych, nieobecnych 3.

1. Sekretarz Rady pow. p. Lambor, odczytał sprawozdanie z czynności Wydziału za czas od 21. lipca do 15. grudnia, które umieszczone będzie w następnym numerze naszego pisma.

2. Referent Wydziału p. Bereźnicki odczytał następnie akt przeprowadzonego 11. października b. r. uzupełniającego wyboru jednego członka Rady pow. z grupy najwyższej opodatkowanych, z kategorii handlu i przemysłu, na podstawie którego wybrany został p. Stanisław Stefanowski, właściciel cześci tabularnej w Bereźnicy członkiem Rady pow. z tej grupy z wnioskiem Wydziału, na uznanie tego wyboru za ważny. Uchwalono według wniosku Wydziału.

3. Z grupy najwyższej opodatkowanych z kategorii handlu i przemysłu wybrany został członkiem Wydziału pow. p. Stanisław Stefanowski.

4. W sprawie rekonstrukcyi drogi samborsko-podbuskiej celem ewentualnego uznania jej za drogę pow., postawił Wydział (referent p. Bereźnicki) wnio-

Walka o byt.

(Przedruk z czasopisma „Ekonomista Narodowy“ z dnia 29go grudnia 1892.

Chcąc przyjść ciężko pracującym kowalom w pomoc i oswobodzić ich z rąk lichwy, urządziła agencya handlowa „Ekonomisty Narodowego“ w Tarnobrzegu sprzedaż koks. Sprzedawała ona 100 klgr. po zł. 1.40 zaledwie z 4-5% czystym zyskiem. Istniejące tam żydowskie składy koks sprzedawały 100 klgr. gorszego koks po zł. 1.60—1.80, to też kowale chętnie zaczęli kupować w agencji. Pozostawszy jednak żydom dłużni z dawnych czasów po kilka złr. musieli się wrócić do nich, bo zagrozili im skargą sądową na wypadek, gdyby nie uściwili się z długu, zaprzestali u nich koks kupować. Brną też dalej u żydów, przepłacając koks.

W Samborze rozpoczęła agencya handlowa „Ek. Nar.“ sprzedaż węgla kamiennego, sprzedając 100 klgr. gatunku salonowego o 12 ct. taniej, niż handlarze żydowscy sprzedawali gatunki podljejsze; sprzedawała zaś również jak agencya tarnobrzeńska przy czystym zysku 4-5%. — Następstwem tego było, że żydzi niżzyli cenę o 20 ct. na 100 klgr. węgla.

Niedawno znowu nadarzyła się nam sposobność

sprzedaży całego wagonu indyków za granicę, co też ogłosiliśmy w naszym piśmie. Zebraliśmy niestety tylko około 100 sztuk, co naturalnie nie wystarczyło. Nie chcąc jednak zrobić niejakiego zawodu tym, którzy owe 100 sztuk zgłosili, podawaliśmy je handlom krakowskim i żydowskim handlarzom chrzanowskim. Pierwsi dawali za 1 klgr. tucznych indyków zabitych 60—65 ct., wskazując na tego rodzaju podaż z Debreczynu; drudzy zaś dawali 50 ct. za 1 klgr. żywej wagi ze stacyi kolejowej; ale gdy się tylko dowiedzieli, że w tem jest nasze pośrednictwo, nie chcieli kupować wcale. Postarawszy się jednak wkrótce potem o obsadzenie agencji handl. na zachodniej granicy kraju, byliśmy w stanie dowieść naszym interesantom, że zapomocą najnowszego naszego współpracownika piękne indyki można odprzedać loco stacye pruskie po złr. 1—1.20 za 1 klgr. żywej wagi.

Przytoczyliśmy tych kilka wypadków niepowodzenia jako jaskrawe przykłady zaciętej i nienawistnej konkurencyi w kraju samym, wobec której nieraz upadają najzaciejsze zamiary i trudno zdobyte początki, a którą jednak postanawiamy przełamać wytrwałą, sumienną, w imieniu producyi krajowej przeciw nieuczciwości, zasklepienemu interesowi osobistemu lub małoduszności podjętą pracą.

Gorsza, niż wewnątrz kraju, jest konkurencyja obcych. W tym drugim kierunku dość, jeżeli przytoczymy przykładowo doświadczenie najświeższe. Oto mieliśmy do sprzedania jabłka pochodzenia krajowego. Pierwsze, ceśmy przy podaży usłyszeli, było, że Czesi podają piękne gatunki po 5 złr. za 100 klgr. Było to dla nas nowością, gdyż dotychczas zakupywały nasze handle jabłka ze Styrii i Tyrolu. Śledząc rzecz, przyszlśmy na to, że oto praskie Towarzystwo dla wywozu z Czech, Morawy i Śląska, które co dopiero zaczęło gnieść nas przemysł i spowodowało np. to, że najstarsza w kraju fabryka maszyn rolniczych takowe wyrabiać przestała, podjęło już w ostatnich czasach usiłowania w tym kierunku, aby zbywać u nas także swoje ziemiopłody i surowce. O towarzystwie tem mało kto u nas wie, ale trzeba się z niem zawczasu zapoznać.

Otóż powstało ono po zamknięciu ostatniej praskiej wystawy w r. 1892 dla wspierania producyi narodu czeskiego. Obecnie posiada ono rozległą w świecie sieć agentów i dwa czeskie czasopisma, a w Sofii istnieje nawet stała wystawa wyrobów pochodzących od członków Towarzystwa. Ajenci są nie tylko bezpłatni, ale owszem płacą jeszcze 20% ze swojej prowizyi na korzyść zarządu centralnego, którego są referentami handlowymi. Zarząd zaś ogła-

sek następujący pod uchwałą: 1) Rada pow. uznaje konieczność rekonstrukcyi całej drogi samborsko-podbuskiej, w powiecie samborskim położonej i upoważnia w tym celu Wydział pow. do wstawienia w każdoroczny budżet pow. kwotę 2000 zł. przez 8 lat na wykonanie robót, 2) Rada pow. poleca Wydziałowi pow. odnieść się do Wydziału kraj. z prośbą udzielenia subwencji na budowę drogi Sambor-Podbuż z funduszków kraj. do wysokości 50% wszystkich rzeczywistych kosztów budowy całej drogi. 3) Rada pow. poleca Wydziałowi pow. po wybudowaniu mili drogi w nieprzerwanym ciągu, przedłożyć pod uchwałą Rady wniosek o uznanie wybudowanej części drogi za powiatową, a następnie poczynić kroki celem uzyskania dla powiatu prawa poboru myta na tej drodze, 4) Rada pow. poleca Wydziałowi pow. aby po ukończeniu budowy całej drogi, przedłożyć wniosek pod uchwałą Rady o uznanie całej drogi Sambor-Podbuż za drogę pow. Wniosek ten natrafił zaraz przy otwarciu dyskusyi na sprzeciwienie się członka Rady p. J. Baranieckiego w tym kierunku, iż według zdania jego, motywa, na których ów wniosek się opiera, nie mogą go wcale przekonać o potrzebie obciążenia budżetu drogowego pow. na korzyść interesowanych gmin, których obowiązkiem jest wspomnianą drogą, w należytem stanie utrzymywać dalej, że bardziej aniżeli droga samborsko-podbuska na uznanie takie zasługiwała by sobie droga z Kranzbergu do Łąki; stan bowiem tej drogi, pomimo większej frekwencyi, nierównie gorszy jest od poprzedniej.

W sprawie tego wniosku postawionego przez Wydział wywiązała się żywa dyskusya, w której kolejno zabierali głos pp. prof. Łaskiewicz, Dr. Steuermann, Poten, hr. Łoś, Balicki i Dr. Budzynowski. Rezultatem dyskusyi tej było uchwalenie najdalej idącego wniosku p. Dr. Steuermann, ażeby wniosek ów odesłać napowrót do Wydziału i na następnym posiedzeniu Rady przedłożyć go w jaśniejszej formie do traktowania. Wnioskodawca ten twierdził bowiem, że w pierw należy mieć pewne dane czy, i z jaką roczną kwotą właściciele tartaków w Podbużu do rekonstrukcyi drogi tej przyczyniać się będą, dalej, czy powiat drohobycki będzie skłonny na swem terytorjum drogę tę, od granicy powiatu tutejszego do Podbuża zrekonstruować, a przedewszystkiem, jakiego wynagrodzenia żądać będą właściciele prawa poboru myta mestowego w Czerchawie za odstąpienie takowego na rzecz powiatu. Nadmieniam się przytem, że wniosek p. Balickiego opiewał, żeby na razie uchwalić wniosek pierwszy Wydziału odnoszący się do rekonstrukcyi wspomnianej drogi, który też przez Radę przyjęty został.

5. Rada powiat. obrała na członków Rady szpitalnej pp. Józefa Paszkiewicza i Stanisława Stefanowskiego,

6. a do komisji poboru wojskowego w r. 1895. pp. Stanisława Stefanowskiego i Jana Bereznickiego, z Bereźnicy.

7. Referent p. Dr. Budzynowski przedłożył wniosek Wydziału na uchwalenie 3% powiatowego dodatku szkolnego na r. 1895, który to dodatek przez Radę zatwierdzony został.

8. Sprawa wypuszczenia przez Radę miejską w Samborze, Muniowi Hammermanowi z wolnej ręki placu w rynku na pakowanie i skład jaj w dni targowe, przedłożona Radzie przez referenta p. Bereznickiego z wnioskiem przychylnym — zyskała zatwierdzenie Rady.

szereferaty handlowe swoich agentów, lub podaż swoich członków we własnych swoich organach, publikując oprócz tego rozmaite doniesienia konsulatów austro-węgierskich itd.

W kraju naszym utrzymuje Towarzystwo na razie dwóch reprezentantów, w Krakowie i we Lwowie. Zapoznaliśmy się z reprezentantem krakowskim i weszliśmy z nim w sojusz tego rodzaju, że będziemy go wspierali w podażu Towarzystwa pod warunkiem, że ograniczy ją na artykuły krajowi naszymu niezbędnie potrzebne. W kilku dniach jednak zerwał z nami sojusz z nakazu swoich panów. Mamy więc przed sobą niezawodnie walkę konkurencyjną z narodem nam pobratymczym trzech krajów koronnych. Z drugą połową Monarchii znajdujemy się już i tak w wszechstronnej walce konkurencyjnej, a z Rosją nastąpi ona czem później, tem ostrzej; urządzi sobie przeciw Rosji zapomocą Banków austriackich składy zbożowe w Galicyi, korzystając z traktatu handlowego, a broniąc się swemi taryfami przed niemiłym jej dowozem Austro-Węgier.

Gdziekolwiekbydz więc spojrzemy, wszędzie walka konkurencyjna i wszędzie jej ulegamy. Nie ma się więc czemu dziwić, gdy rozpacz ogarnia naszych producentów, a większość ich popada w apatyę (C. d. n.)

9. Z powodu nieładu i nierządu w jakim od dłuższego już czasu znachodzi się gminna pożyczkowa kasa w Sieleu, wniosł imieniem Wydziału sprawozdawca p. Haisig projekt przyjęcia tejże kasy w tymczasowy zarząd Wydziału powiatowego. Projekt ten został przez Radę zatwierdzony.

10. Głównemu Zarządowi Towarzystwa kółek rolniczych udzieliła Rada powiat. na wniosek Wydziału (sprawozd. p. Haisig) na rok 1894 subwencję w kwocie 20 zł.

11. Dotkniętym klęskami elementarnymi mieszkańcom Budzanowa udzieliła Rada na wniosek Wydziału (ref. p. Haisig) zapomogę w kwocie 5 zł.

12. Na wniosek Wydziału (ref. Dr. Budzynowski) zatwierdzone zostały budżety na rok 1895. tych gmin, których potrzeby przewyższają 20% dotatek.

13. Dyrekcji c. k. seminaryum nauczycielskiego jakoteż Zarządowi bursy gimnazyalnej w Samborze udzielone zostały na rok 1895 subwencye po 50 zł.

14. Zwierzchności gminnej w Tatarach udzieliła Rada pow. na wniosek Wydziału zezwolenia na podjęcie z kapitału zarodowego gminy, jako bezprocentową pożyczkę kwoty 600 zł. na dokończenie budowy cerkwi.

15. Rada pow. zatwierdziła uchwałą Rady gm. w Babinie względem opuszczenia 1/4 części czynszu dzierżawnego za trawę na gminnej sianożęci w Babinie w r. 1893.

16. Na wniosek Wydziału i ze sprawozdaniem p. Balickiego w sprawie wykupna prestatcyi drogowych w r. 1895. uchwaliła Rada pow. następujący wniosek Wydziału:

I. Ceny prestatcyi w robociznie
a) za 1 dzień pieszy 30 ct.
b) „ 1 „ ciągly parokonnny 1 zł. 20 ct.
c) „ 1 „ „ parowołowy 90 ct.

II. Cena materyałów drzewnych w stanie okrągłym na piłu

A) Drzewo miękkie za podstawę przyjęto 1 m. kub. drzewa po 5 zł. a zatem

1 m. bież. drzewa miękkiego 0.15 mm. grubego w cienkim końcu 8 1/2 ct.

1 m. bież. drzewa mięk. 0.25 grb. w cien. końcu 24 ct.

1 m. „ „ „ 0.30 „ „ „ „ 40 „

1 m. „ „ „ 0.35 „ „ „ „ 48 „

B) Drzewo twarde za podstawę przyjęto 1 m. kub. po 10 zł. przecięt:

1 m. bież. drzewa tward. 0.15 grb. w szer. końcu 20 ct.

1 „ „ „ „ 0.20 „ „ „ „ 30 „

1 „ „ „ „ 0.25 „ „ „ „ 50 „

1 „ „ „ „ 0.30 „ „ „ „ 70 „

1 „ „ „ „ 0.35 „ „ „ „ 90 „

Ceny powyższe dla drzewa miękkiego i twardego odnoszą się do pni zdrowych prostych i równych.

III. Ceny materyałów drzewa twardego. (loco las lub tartak) za podstawę przyjęto 1 m. kub. 10 zł.

a) drzewo miękkie:
1 m. bież. brusu 0.30 szer. a 0.08 grub. 25 ct.
1 „ „ „ 0.30 „ „ 0.10 „ 30 „

b) drzewo twarde
za podstawę przyjęto 1 m. kub. 20 zł.
1 m. brusu dębowego 0.30 szer. a 0.05 grb. 30 ct.
1 „ „ „ 0.30 „ „ 0.08 „ 50 „

IV. Wiklina łożowa
1 stos metr łożyny wyrębaney loco 75 ct. — Chrust
luny 1 stos metr. rębany loco 50 ct.

SPRAWOZDANIE z posiedzenia Rady miej. z dnia 12. grudnia 1894.

Przewodniczący, burmistrz Dr. Ignacy Budzynowski. Obecnych 30 radnych, nieobecnych 3.

Sekretarz Rady p. Ksawery Neumann odczytał protokół posiedzenia Rady miejsk. z dnia 23. paźdz. 1894, który Rada zatwierdziła bez zmiany.

I. Przewodniczący podaje do wiadomości, że w wykonaniu uchwały Rady z 23. październ. udał się wraz z zastępcą swoim do Lwowa celem rokowania o dzierżawę kraj. opłat konsumcyjnych, przy których byli dzierżawcy propinacyi miejskiej i inni przedsiębiorcy i przy tych rokowaniach ofiarowali imieniem gminy samb. za cały powiat polityczny 9200 zł. t. j. o 4800 zł. niżej ceny wywołania, poczem oświadczył członek Wydziału krajowego p. Sawczak, że sprawa dzierżawy dodatku w powiecie samb. już skończona. Zarazem oznajmił p. przewodniczący, że zgłaszali się oferenci, którzy gminie ofiarują za poddzierżawienie tego dodatku wyższy czynsz.

II. R. Słotwiński przedstawił wynik licytacyi na dzierżawę podatku konsumc. od mięsa, przy której Majer Finsterbusch, Filip Finsterbusch i Man Hammer ofiarowali czynsz roczny 4500 zł. czyli

mniej o 1520 zł. jak dotychczas i wniosek Magistratu i Wydziału,

1) aby licytacyi nie zatwierdzić,

2) aby traktować z oferentami o podwyższenie czynszu tak na dotychczasowych warunkach, jak i o ewentualnem podwyższeniu dodatku od bydła na 40%,

3) aby podwyższyć dodatek obecny 20% od wołów, krów, cieląt na 40%.

R. Laden wniosł, aby rozpisać nową licytację. R. Pomersbach, aby wziąć we własny zarząd. R. Dr. Steuermann wniosł, aby wraze uzyskania czynszu dotychczasowego na obecnych warunkach, dodatku nie podwyższać.

Po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos r. r. Kasperek, Bukietyński, Raab i Słotwiński, dał przewodniczący wnioski pod głosowanie każdy z osobna a to:

1) aby licytacyi nie zatwierdzać — przyjęto,

2) aby traktować z oferentami o podwyższenie czynszu, a wraze nieuzyskania dotychczasowej ceny rozpisać licytację — przyjęto,

3) aby podwyższyć dodatek z 20% na 40% — przyjęto.

III. Dalszy wniosek, aby wybrać jako pełnomocników do rozprawy o preliminarz dla szkół ludowych Z. B. Bukietyńskiego i radnego Kohlmana bez dyskusyi przyjęto.

IV. Przy dalszym wniosku Magistratu, aby oświadczyć się przeciw utworzeniu drugiej 4-klasowej szkoły żeńskiej i wniosku Wydziału za podziałem teraźniejszej szkoły z zastrzeżeniem, aby gmina do większych wydatków jak obecnie nie była pociągana przemawiali r. r. Łopuszański, ks. Kulisch, Dr. Biegelmajer, Dr. Petelenz za wnioskami Wydziału zaś r. r. Bukietyński, Łaskiewicz, Alexiewicz, Laden, Dr. Steuermann za wnioskiem magistratu, przy czem wniosł r. Laden dodatek, aby w motywach dodać, że Sambor jest tak mały, że nie potrzeba otwierać szkoły drugiej w innej dzielnicy miasta. R. Dr. Steuermann zaś wniosł poprawkę do wniosku Wydziału, aby opuścić ostatni ustęp co do odpowiedniego zarządu obecnej szkoły. Wniosek Magistratu jako dalej idący dany najpierw pod głosowanie — przyjęto, z dodatkiem przez r. Ladena, poprawką r. Dr. Steuermann postawionymi.

V. Wnioski Magistratu i Wydziału,

a) aby wydać żądane przez kolej oświadczenie w sprawie budowy baraków,

b) aby oświadczyć się przeciw budowie koszar dla jednego batalionu,

c) aby udzielić pożyczki mieszkańcom gromady Zamiejskiej,

d) względem wyekstabulowania dawnego najmu z koszar z realności Medlingera,

e) względem zakupienia książek do nauki dopełniającej w szkole na Dolnej, bez dyskusyi przyjęto.

VI. Przy następnym wniosku względem zakupienia dzieła p. t. Wystawa kraj. r. 1894 i siły produk. kraju za cenę 17 zł. 50 ct., r. Łopuszański wniosł, aby nie zakupywać tego dzieła, r. Bukietyński przemawia za zakupieniem. Wniosek, aby kupić to dzieło — uchwalono.

VII. Mianowanie sekundaryusza szpitalu. Przewodniczący oświadcza, że uchyla tę sprawę z porządku dzien., gdyż według otrzymanej instrukcyi Wydziału krajow., sprawa należy po myśli ustawy z 12. grudnia 1869 r. do zakresu działania Rad szpitalnych. Następnie odczytał p. przewodniczący reskrypt Wydziału kraj. z 27. listopada 1894, według którego od czasu otrzymania tej instrukcyi ma zarząd szpitalu i wszystkie władze mające udział w zarządzie, lub nadzór nad nim, z całą ścisłością i energią do jej przepisów zastosować się.

R. Kasperek, Łopuszański, Łaskiewicz, Bukietyński, przemawiali przeciw takiej interpretacyi ustawy.

C. d. n.

KRONIKA.

Zmarli: Aleksander Biberstein Błoński em. c. k. radca sądowy, adwokat kraj. i honorowy obywatel m. Złoczowa, przeżywszy lat 78, zmarł w Samborze dnia 30. grudnia, po krótkiej, lecz ciężkiej słabości. Ś. p. Błoński był człowiekiem zanego serca i charakteru, więc też wieść o Jego nagłym zgonie, wywołała głęboki żal w gronie przyjaciół i znajomych, którzy Go zawsze czcili i szacunkiem otaczali.

Leon Kopystyński b. właściciel dóbr. b. nadporucznik wojsk austriackich a następnie po zaciągnięciu się w r. 1849. w szeregi honwedów i po znaney katastrofie, długoletni więzień twierdzy w Aradzie, wreszcie w r. 1864. komisarz rządu rewolucyjnego, zmarł w Samborze dnia 30. grudnia 1894, po długiej chorobie, która była następstwem srogich walk Jego z losem i przeciwnościami. Ś. p. Kopystyński po upadku powstania zamieszkał stale w Samborze, gdzie ostatnie lata żywota swego zanurzył w gorączce zawodów, spędził w samotności, zdala od ludzi, nie chlubiąc się nigdy czynami pełnymi poświęcenia się dla dobra swej Ojczyzny. Sit ei terra laevis!

Abraham Meissels, zarządca szpitala izraelskiego im. Ozyasza Gotthelfa i b. nauczyciel religii, zmarł 29. grudnia w 45. roku życia.

Adaś, ukochane dziecko pp. Franciszków Nowosielskich, zmarł dnia 29. z. m. na dyfteryę połączoną ze szkarlatyną.

Z pierwszym braskiem noworocznej zorzy rozsyłamy niniejszy numer II. roku naszego wydawnictwa wszystkim Przyjaciołom „Gazety Samborskiej“ ze serdecznymi życzeniami „wszelkich pomysłności“ na rok bieżący, oraz z wyrazami szczerzej wdzięczności za uznanie i za poparcie jakie sobie Gazeta ta, w krótkim czasie istnienia swego w sercach Czytelników wyjednała.

Zamiast rozsełania biletów noworocznych w kasie miejskiej złożyli: pp. Dr. Budzynowski Ignacy 6 koron, Bukietyński Bron. 8 koron, Neumann Ksaw. 6 koron, Negrusz Karol 3 kor., Gędzieński Józef 3 kor., Aleksiewicz Józef 10 kor., Frankiewiczowa Władysława 4 kor., Kielawa Karol 2 kor., Eitner Ludwik 2 koron. Razem 24 koron. — Na ręce Redakcyi „Gazety Samborskiej“ w tym samym celu nadeszli pp.: Madeyski Władysław 2 korony, Lambor Michał 1 kor. 20 gr., Głogowski Adam 1 kor. 20 groszy, Aleksiewicz Józef obok najszczerzejszych życzeń przy okazji Nowego Roku dla wszystkich P. T. Samborzan 2 korony na rzecz budowy pomnika Kościuszki w Samborze pp.: Jedliński Paweł 4 kor., Skulicz Wład. 4 korony, Kasprzycki Stan. 1 kor., zaś na budowę gimnazjum w Cieszynie 2 korony, Gędzieński Wład. na pomnik Kościuszki 3 kor., Pietrzycki Marian 1 kor., Morawski Mieczysław 2 kor., Dr. Witz 4 kor., Wilczek Stanisław 1 kor., Stefanowski Stanisław 4 kor., razem tedy złożono w redakcyi „Gazety Samb.“ kwotę 32 korony i 40 groszy.

Rodacy nasi w Ameryce, jak donoszą tamtejsze pisma, postanowili uczcić pamiętkę ostatniego rozbioru Ojczyzny żałobą narodową, którą przez cały bieżący rok uroczyste obchodzić będą.

Staraniem Towarz. Szkoły ludowej, przedstawionem będzie w naszym mieście dnia 3 stycznia 1895 przez uczniów tut. szkoły ludowej Oratorium Bożego Narodzenia, czyli tak zwane „Jasełka“ w 4 obrazach scenicznych ze śpiewami, układu ks. Franc. Walczyńskiego. Cały dochód z tego przedstawienia, przeznaczono na wsparcia dla ubogiej młodzieży szkolnej. Cel więc ten tak piękny i szlachetny, pobudzi zapewne naszą publiczność do szybkiego rozkupienia biletów, tem bardziej, że w ten sam sposób urządzone „Jasełka“ we Lwowie i Krakowie cieszyły się niezwykłym powodzeniem.

Walne zgromadzenie członków Tow. wzaj. om. ofi. pryw. powiatu samborskiego odbyło się dnia 23. grudnia z. r. przy współdziałaniu 14-stu członków. Przewodniczył członek Tow. p. Michał Lewitowicz, prowadził protokół p. K. Szymberski. Po przeczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia i skontrolowaniu przez komisję kontrolującą rachunków za I. II. III. kw. udzielono absolutorium sekretarzowi. Z porządku dziennego przystąpiono do wyborów. Członkiem wydziału i zastępcą przewodniczącego w miejsce członka, który się przeniósł do innego powiatu, wybrano większością głosów członka Antoniego Szymberskiego, zastępcą zaś delegata wybrano jednogłośnie członka Kazimierza Szymberskiego.

Po przeczytaniu okólników wydziału centralnego i stosownem przemówieniu przewodniczącego p. Michała Lewitowicza uchwalono z funduszu zapomogi doraźnej, przesłać jednorazowo do Wydziału centralnego kwotę 100 zł. na rzecz mającej się założyć bursy imienia Jerzego hr. Dunin Borkowskiego dla synów oficyalistów pryw., jakoteż na ten sam cel przeznaczono coroczne odsetki od funduszu zapomogi doraźnej, z tem przez członka Kazimierza Szymberskiego postanowieniem zastrzeżeniem, że wydział centralny będzie baczył na to, iżby przy konkomitowaniu podani kompetentów wydziału powiatowe miały zastrzeżone prawa. Odnośnie do okólnika wydziału centralnego wzywającego wydziału powiatowe do rozwinięcia agitacji celem zjednywania członków, omówiwszy obecny liczebny stan członków w powiecie samborskim przyjęło walne zgromadzenie wniosek członka Kazimierza Szymberskiego, w którym tenże po pierwsze wnosi założenie księgi pamiętkowej, w którąby każdy członek przystępujący i członkowie zalecający, własnoręcznie się wpisywali po drugie uprasza wydział centralny, aby w swych sprawozdaniach rocznych nie jak dotąd ogólnikowo, lecz imiennie wykazywał członków przystępujących i członków zalecających, uważając, iż wyszczególnienie takie będzie dla członków zachętą do zjednywania członków Towarzystwu. Tenże sam członek Kazimierz Szymberski postawił a walne zgromadzenie jednogłośnie przyjęło wniosek, wzywający wydział centralny do przedstawienia Radzie centralnej zmianę odnośnego ustępu § 20. statutu w tym kierunku, aby emerytury wypłacano nie jak dotychczas, w ratach półrocznych, lecz kwartalnych.

Po przedstawieniu walnemu zgromadzeniu trzech nowo przyjętych członków i odbiorze wkładek, zamknął przewodniczący o godzinie wpół do 6 wieczorem posiedzenie.

Dom bankowo-komisowy w Tarnowie. Celem ułatwienia sprzedaży produktów rolnych, jakoteż i innych towarów, otwarty został w ciągu grudnia z. r. przez przedsiębiorcę p. Stanisława Gurgula w Tarnowie, obszerny, nowo zbudowany magazyn, w którym za nieznaną opłatą (7 ct. za 100 klg. zboża za miesiąc) właściciele ziemscy, którzy daleko od stacji kolejowych są oddaleni, nie muszą zabrać swoich produktów w czasie, dla nich przez wzgląd na złe drogi i brak sił roboczych najodpowiedniejszym. Przyjmowanie i wydawanie zboża i towarów na skład złożonych, odbywa się w każdym dniu w godzinach biurowych, z wyjątkiem niedziel i świąt. Dom bankowo-komisowy p. Gurgula udziela także zaliczki na złożone towary i zboża do wysokości 75% ich wartości według własnego jego uznania. Nie ulega wątpliwości że przedsiębiorstwo takie bardzo będzie dogodnym osobiście dla tych producentów, którzy bądźto z powodu złych dróg, bądź to dla braku sił roboczych nie mogąc większymi partjami zboża sprzedawać, nie otrzymują tych cen, które przy pomocy magazynu komisowego osiągnąć by mogli. Jakążby to doniosłą przysługę większym i mniejszym właścicielom naszego powiatu wyświadczyć mógł człowiek, któryby posiadając odpowiednią rutynę handlową i jaki taki kapitalik zakładowy — na urządze-

nie podobnego domu składowego, czyli hali zbożowej w Samborze, zdecydować się zechciał. Urządzenie takiego przedsiębiorstwa byłoby dla nas rolników tem bardziej wskazanem, ile że po zwinieniu magazynów Banku Galicyjskiego obecnie już całkiem na łaskę i niełaskę naszych serdecznych pośredników jesteśmy zdani.

„Gazeta Sanocka“ tygodnik polityczny, ekonomiczny i literacki ziemi sanockiej pod redakcją Dr. Władysława Błyskała, przysłała nam swój numer okazowy z datą Sanok 16 grudnia 1894, na którego pierwszej stronie p. n. „Nasz program“ mieści się wyznanie miary politycznej, z którym każdy dobrze myślący ziomek stanowczo zgodzić się musi. — Praca podjęta w imię Chrystusa nad moralnem i materyalnem podniesieniem naszego ludu ze stanu niemowlęctwa, a następnie pielęgnowanie rozwoju idei polskiej, oto cel jaki Gazeta Sanocka sobie wytknęła i do którego z żelazną wytrwałością zdążać przyrzeka. Nowej koleżance życzymy z całego serca, aby przez wzgląd na przysłówie „omne initium grave“ nie zrażała się na wstępie drobnymi niepowodzeniami na które (z doświadczenia mówiąc) na każdy sposób przysposobić się musi, lecz owszem, aby przebywszy szczęśliwie niebezpieczeństwo „przełamywanie pierwszych lodów“ umocniła jak najrychleją podstawę swego bytu t. j. zjednała sobie szerokie koło zwolenników i przyjaciół na jakie przez wzgląd na wygłoszone zdrowe zasady rzetelnie sobie zasługuje.

Awans jednorocznych ochotników w 77. samborskim pułku piechoty. Kadetami zastępcami oficerów mianowani zostali: Neumann Władysław i Batycki Kazimierz, kadetami rezerwowymi zaś, Szarkowski Stanisław, Kafka Franciszek, Chmielowski Stanisław, Kohn Ryszard, Frisch Berl i Kohl Dyonizy.

Gazeta mleczarska. Pod tym tytułem zaczęło z dn. 1go grudnia z. r. wychodzić we Lwowie pod redakcją Dra Urbana Warega Massalskiego, krajowego inspektora mleczarstwa — czasopismo poświęcone sprawom gospodarstwa nabiałowego, które, jak już wspominaliśmy raz w zeszłym roku, należycie prowadzone, w wysokim stopniu przyczynić się może do rozwoju naszego gospodarstwa w ogólności. Dr. Massalski, który w listopadzie z. r. nauwyschnie przybył do Sambora, ażeby zebranych w gmachu Rady powiat. właścicieli ziemskich zaznajomić bliżej ze sposobem, według którego gospodarstwo nabiałowe u nas prowadzone być powinno, jest dostatecznie w całym kraju naszym znaną fachową powagą, ażeby zważyć na chwilę, ażali podjęte przez Dra Massalskiego wydawnictwo z zadania swego z chlubą wywiązywać się będzie.

„Gazecie mleczarskiej“ życzymy przeto najlepszego powodzenia.

Wskutek zaccadzenia zmarli w nocy z 24. na 25. grudnia: Józef Zyblikiewicz ze Starego Miasta, terminator we fabryce maszyn p. Stan. Kostrzewskiego i Jan Niewiadomy z Czukuwi, stróż tejże fabryki. Drugi terminator Marian Nowicki, który spał w tym samym pokoju, co i poprzedni dwaj denaci, leży chory w szpitalu.

Samobójstwo. W Boryri koło Turki odebrała sobie dnia 17. z. m. życie wystrzałem z pistoletu, 17 letnia panna Zofia Wąsowiczówna s. p. Józefa Wąsowicza h. leśniczego w dobrach br. Liebiega. Przyczyną samobójstwa były niesnaski familijne.

Z kroniki policyjnej. Markus Posner z Tarnopola, z dwoma towarzyszami w czasie jazdy koleją ze Sambora do Dublin, wciągnął do gry w karty kupca ze Skolego Zacharyasza Graubacha i ograł go na 210 zł. Posnera oddano do c. k. Sądu. — Księdzu Józefowi Sabarajowi z Kobła starego, powracającemu z żoną w nocy z 9. na 10. ze Sambora do domu, skradli nieschwytni dotąd złoczyńcy z wózka pomiędzy Blichem a Nowym światem tłumok ze sukniami wartości około 60 zł.

Zapiski łowieckie. Na polowaniu, urządzonem na dniu 25 grudnia z. r. przez p. Adama Olszewskiego w Olszaniku, ubito w 10 strzelb, 1 rogacza, 2 lisy i 22 zajęcy; na polowaniu zaś, które się odbyło dnia 27 z. m. w dobrach panny Rychlickiej w Łuzku, ubito w 15 strzelb, 1 rogacza, 5 lisów i 15 zajęcy. W Chłopcycach, w majątności p. Karola Barańskiego z Radłowie polowano dnia 22 z. m. i ubito w 15 strzelb, 6 rogaczy, 13 lisów i 19 zajęcy. Dnia 23 grudnia ubito wreszcie na polowaniu u p. Jana Smalawskiego w Uhercach w 7 strzelb, 2 rogaczy, 1 lisa i 5 zajęcy.

Mylna pogłoska. Przed dwoma tygodniami zachorował ciężko właściciel Bilinki i Siekierzyce p. Juliusz hr. Komorowski — a przyczynę choroby tej przypisują tu ogólnie nieostrożności właściciela zakładu fryzjerskiego p. Geislera, który strzygąc włosy, miał hr. Komorowskiego zranić, czy też zadrasnąć nożyczkami. Z wiarygodnego jednak źródła dowiadujemy się, że pogłoska ta jest wprost fałszywą i obliczoną chyba na to, aby p. Geislerowi dobrą opinię o zakładzie jego zskredytować.

Pożary. Wieczorem o godzinie 10 dnia 16. grudnia zgorzały w Bylicach 3 sterty siana tudzież szopa z sianem, z przyczyną dotychczas nie znanej. Budynek był własnością hr. Maryana Łosia. siano zaś wartości 2480 zł. Lameta Leidnera. Szopa i siano ubezpieczone były w Towarzystwie krakowskim. — Tegoż samego dnia o godz. 8. wieczorem, wybuchł pożar z wnętrza chaty Tymka Serafina w Rajtarowicach. w czasie, gdy mieszkańcy już spali, i zniszczył tę chatę razem ze stajnią; przy tem stały się ofiarą ognia 1 krowa, 2 świn. ruchomości, zboże i pasza. Budynek był ubezpieczony w Towarzystwie krakowskim na 250 zł. — Dnia 18. grudnia wieczorem o godzinie 10. zgorzała w Strzałkowicach chata Jana Makarewicza razem ze stajnią, ubezpieczona w Towarzystwie krakowskim na zł. 200. Zachodzi tu prawdopodobnie podpalenie, gdyż ogień wszczął się z rogu stajni, w czasie gdy wszyscy domownicy spali. — O godzinie 8. rano dnia 20. grudnia zgorzała w Rajtarowicach chata Iwana Serafina, ubezpieczona w Towarzystwie krakowskim na zł. 200; przyczyną było prawdopodobnie podpalenie. — Wieczorem o godzinie 7. dnia 24. grudnia wybuchł ogień w Samborze na Średniej z rogu chaty Jana Jana Lewanda i zniszczył takową, przy czem uszkodzony został dach na domostwie Błażeja Trybucha. Straż pożarna miejska zlokalizowała szybko ogień, energicznemu ratun-

kowi i okolicznosci, iż dachy były wilgotne i pokryte śniegiem, zawdzięczyć należy, iż pożar ten nie przybrał większych rozmiarów, jak to w Samborze zwykle bywa. Włóczęga, podejrzany o rozniecenie tego pożaru, został przez policję miejską przytrzymany.

„Nowy dzwonek“, którego prospekt załączamy do dzisiejszego numeru, wychodzi w Krakowie rok 3-ci pod redakcją ks. M. Dziurzyńskiego. Nowy Dzwonek należy bezprzecnie do bardzo pożytecznych i pouczających pism ludowych. Celem tego pisma jest podtrzymanie w naszym ludzie ducha religijnego i rozbudzenie poczucia patriotycznego. Nadto Nowy Dzwonek podaje pouczające powiastki, rady gospodarskie, nader obfitą kronikę kościelną, nowiny ze świata i rozmaitości. Szczerze więc możemy polecić Nowy Dzwonek tak ludowi samemu, jako wszystkim przyjaciołom oświaty ludowej!

Opłatek w „Czytelnicy ludowej“. Nikdawno — bo dopiero w połowie września b. r. założona „Czytelnia ludowa“ święciła 30. grudnia 1894 pierwszy swój opłatek. Nastrój tej uroczystości był — powiemy to z szczerem zadowoleniem — ściśle narodowy i patriotyczny. Po poświęceniu opłatka, dokonaniem przez nowego członka, ks. katechetę r. gr. Franciszka Rabeja, wygłosił tenże mowę na temat bratniej zgody między Rusinami i Polakami jako szczepami bratnimi, zamieszkującymi wspólnie jedną ziemię. Mowę tę witano licznymi „Mnoha ja lita“. Członek Władysław Bielański wznosił zdrowie naszych Polek — matek, córek, sióstr, żon — które ducha patriotycznego podtrzymują w dorastającym pokoleniu, a panna Aniela Kornafówna, córka prezesa czytelnicy, wygłosiła wiersz treści patriotycznej niejako w uzupełnieniu myśli Bielańskiego. Jeden z Członków - akademików podniósł ważność chwili, która nam ducha skupiać każe dla celów narodowych a to tem bardziej, że na dalekim Zachodzie Polacy walczą o swój byt z nawałą najezdniczą Niemców i że sprawa założenia polskiego gimnazjum w Cieszynie domaga się nietylko platonicznej sympatii, ale także ofiarności czynnej rodaków. — Bardzo racjonalnie a mimo to według mego zdania niestownie odpowiedział mu gospodarz czytelnicy, p. Adam Głogowski; niestosownie — powiem — pod tym względem, że w każdym innym dniu można było podnieść kwestję ubóstwa czytelnicy, która ją wstrzymuje od zbyt hojnego wsparcia celów patriotycznych, ale zamiejscowych, nie zaś w dniu tak uroczystym zespolenia się duchowego wszystkich członków. — Członek G. Kohn udowodnił też natychmiast szanownemu mowcy, że to składki patriotyczne nie narażają na razie czytelnicy na bankructwo, ani też na zabużenie choćby chwilowe. Gdy bowiem p. Głogowski jako gospodarz czytelnicy składkę urządził między członkami, na utrzymanie tejże, wtedy wręczył mu p. G. Kohn 60 ct. jako rabat księgarski dla „Czytelnicy ludowej“, uzyskany z rozprzedaży dziełka pt. „Konrad Mazowiecki“ pomiędzy członkami czytelnicy, którzy na ten sposób nietylko do powiększenia funduszu tej instytucji się przyczyniają, ale równocześnie także „Polskie gimnazjum w Cieszynie“ i „Fundację imienia Kościuszki“ wspierają. — Ks. Franciszek Rabej wznosił zdrowie naszych ziemieśników, tej podstawy bytu ludowego; uzupełnieniem dalszem jego mowy jest wiersz członka G. Kohna, ogłoszony przez nas na końcu tego sprawozdania. Właścianin Tomasz Mrozek miał także przemowę. Członek G. Kohn, redaktor i wydawca „Roczników Samborskich“, wznosił zdrowie naszej „Czytelnicy polskiej“ w Białej, tej chluby polskiego imienia, która na wieczne czasy wszystkim czytelnikom polskim w kraju na wzór służyć powinna. Zdrowie to przez uczestników zgromadzenia z entuzjazmem zostało przyjęte. — Przy tej sposobności przypominamy naszym czytelnikom, że p. G. Kohn wyczerpujący rys dziejów „Czytelnicy polskiej“ w Białej dla najnowszego „Rocznika Samborskiego“ opracował i że odbitka z tej pracy przez autora urządzoną została na rzecz „Czytelnicy polskiej“ na kresach zachodnich w Białej. — Zabawa duchowa i rozmowa przy opłatkach trwała dość długo; członkowie zaczęli się bowiem już o jedenastej godz. przed południem schadzać, a rozeszli się dopiero o czwartej godz. popołudniu.

Przy opłatkach wiersz wygłoszony na dniu 30go grudnia 1894, przez G. Kohna, w „Czytelnicy ludowej“ w Samborze.

Przy opłatkach my dziś zgromadzeni,
Myśl rozchmurzmy, rozchmurzmy i czoło:
Przeszkód noc, co się piętrzą w około,
Zburzy ten, który siły swe ceni.
Siły nasze nie w słowie, lecz w pracy:
W jedną myśl nam zestrzelić i słowo,
By ta praca nie była jałową,
By tą myślą się wzniesli rodacy.
Myśl ta szersze dziś koła zatacza
W setną wielkich rozbiórów rocznicę:
Opromienia nam blaskiem swym lice,
Myśl to polska — nie pragnie tłumacza.
Każdy pojmie ją w sercu i w duchu,
By ją pojąć, nie trzeba nam cudu;
Bo potęga jest w ludzie i z ludu
Wyjdzie hasło jedne do ruchu.
Hej! połączmy się w silnych uściskach!
Hej! do góry ramiona i serca!
A zwycięstwo odniesie sztyrderca
Chyba depeca pona naszych zwaliskach;
Chyba gdy się idea ludowa
W gruzy, proch i zwaliska rozpadnie;
Gdy czart nami miast Boga zawiładnie,
I gdy myśleć przestanie już głowa!
Ale spieszno mi skończyć w ostatku
Jedno słę wam życzenie jedynie:
Światło niech was oświeci, niech spłynie
Na was wszystkich dziś tu przy opłatkach!
Monety zdawkowe. 20 i 4 centowe wycofane z obiegu z dniem dzisiejszym, przyjmowane odtąd będą tylko przez kasy i urzędy państwowe aż do końca b. r.
Na cholere zmarło w Galicyi od 3 do 9 grudnia z. r. w powiecie buczańskim, skałackim i borszczowckim 236 osób. Razem tedy umarło na cholere w ciągu z. r. 8068 osób.

Zapiski bibliograficzne.

L. 111.

OGŁOSZENIE.

Komisji egzaminacyjnej na ręce Dyrekcyi c. k. Seminarjum nauczycielskiego w Samborze do końca stycznia 1895.

Z Komisji egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół ludowych w Samborze, 26. grudnia 1894.

Kerekjarto.

Nr. 24. „Przedświtu“. — Treść: Aleksota: Bóg się rodzi — Helena Gosławska: Wigilia Bożego narodzenia. — J. S.: Kobieta w Polsce (studjum, wiek XIX., część II.) dokończenie. — Leopold hr. Starzeński: Stracona Wideta (dokończenie). — F.: Kobiety i akademii krakowska. — Julian Mohort: Listy do przyszłej narzeczonej. — Ikar: Mała kroniczka przedświąteczna. — Szczęsna: Sonet. Słowo do rzeźby: „Sarmatka“. — Kroniczka. — Literatura. Na gwiazdkę i Nowy Rok. — Wskazówki praktyczne. — Quis: Mody. Korespondencya z Paryża. — Humorystyka. — Złote myśli. — Rozwiązanie zagadki z nr. 23. — Odpowiedzi od Redakcyi. — Od redakcyi. — Sprostowanie omyłek drukarskich. — Ogłoszenia.

Komisya egzaminacyjna dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych, podaje niniejszem do wiadomości, że egzamin kwalifikacyjny w terminie lutym 1895. dla nauczycieli i nauczycielek ludowych rozpocznie się dnia 2. lutego 1895.

Podania zaopatrzone w przepisane dokumenta należy wnosić przez c. k. Radę szk. okręgową do



IMPORT WĘGLA KAMIENNEGO

firmy

MICHALINA Z HR. ROMERÓW SCHWANITZ-SZWANTOWSKA.

Począwszy od dnia 20. listopada b. r. odbywa się

w składzie węgla kamiennego Agencji handlowej „Ekonomisty Narodowego“

w SAMBORZE (Blich, l. 3. za c. k. Sądem obwodowym)

codziennie od godziny 2 1/2 do godziny 4 1/2 popołudniu, z wyjątkiem niedziel i świąt,

sprzedaż węgla myślowickiego kostkowego po cenie 65 ct. za jeden cetnar.

Węgiel myślowicki należy do najlepszych gatunków węgla salonowego.

Handel towarów mieszanych

Leona Bukietyńskiego

poszukuje ucznia do praktyki z ukończoną co najmniej III. kl. gimn.

Reflektujący na to miejsce, o bliższych warunkach przyjęcia, poinformowani zostaną przez właściciela wspomnianego handlu.

DRUKARNIA

SCHWARZA i TROJANA w SAMBORZE

przyjmie w każdej chwili

ucznia do praktyki.

Handel towarów mieszanych

BRONISŁAWA MAŃSKIEGO

w Samborze, w rynku, (gdzie dawniej poczta)

poleca wszelkie ARTYKUŁY leguminowe,

jakoteż świece, mydło z fabryki krajowej, również sliwki bośniackie i powidła smercuńskie, a także kawę i herbatę w najlepszym gatunku i t. p., polecając się P. T. Publiczności z głębokim poważaniem

17 1-24 Bronisław Mański.

W Administracji „Gazety Samborskiej“ nabyć można po 15 ct. a z przesyłką pocztową po 17 ct. za egzemplarz „Słowo o Roku Kościuszkowskim i jego idei“, napisane przez ks. Wojciecha Biele.

OBWIESZCZENIE.

Za pośrednictwem Agencji handlowej „Ekonomisty Narodowego“ w Samborze zamawiać można, począwszy od 1. grudnia 1894., wymienione poniżej produkty i wyroby 19 firm przeważnie krajowych, których zastępstwo na całą Galicyę objęła Administracya „Ekonomisty Narodowego“ w Krakowie, jako Reprezentacya Związku przedsiębiorstw handlowych.

- 1.) Wapno skaliste z miejskich wapienników i kamieniołomów w Podgórzu (stacya Podgórze-Płaszów). Wagon o 10.000 kg. loco Podgórze kosztuje 55 zł.
2.) Wapno skaliste z wapienników i kamieniołomów Ludgarda hr. Grocholskiego w Pastomytach, poczta i stacya Glinna-Nawarya. Wagon o 100 ct. metr. kosztuje obecnie 80 zł. loco Glinna-Nawarya.
3.) Cement krajowy Bernarda Libena w Bouarce, 1 beczka o 200 kg. loco Podgórze-Bonarka kosztuje 4 zł. 25 ct.
4.) Cement opolski (gruszowicki), którego beczka 200 kg. kosztuje loco stacya kolei Kraków 5 zł. 30 ct.
5.) Wapno hydrauliczne kosztuje 1 ct. met. loco Kraków 2 zł. 50 ct.
6.) Gips krajowy loco stacya kole Kraków o 100 ct. m. kosztuje 60 zł.
7.) Gips wiedeński loco Kraków za 100 kg. Nr. I. 7 zł., Nr. II. 5 zł., Nr. III. 4 zł.
8.) Dachówki niepołomickie żłobione, według cennika, który nadesłany został Agencji.
9.) Węgiel kamienny i koks, według cennika.
10.) Wszelkie farby malarskie, n. p. cynkweis za 100 kg. loco Kraków od 29-26 zł.
11.) Farby do podłóg loco Kraków, według cennika.
12.) Wino firmy „Josef Husnik in Nicolsburg“, według cennika.
13.) Flaszki do wina i piwa.
14.) Herbata „Rhodus“ ze składu Malwiny Sosnowskiej w Krakowie ul. Łazienna l. 2. według cennika. (Nabyć ją można w składach towarów kolon. pp. L. Bukietyńskiego i B. Mańskiego w Samborze.)
15.) Wyroby l. polskiej fabryki cukierków, pomadek i t. d. krakowskiej firmy W Schmidt, według cenników.
16.) Rękawiczki krakowskiej firmy L. Lubański. Wyrób doskonały i tańszy od zagranicznego.
17.) Zapalki krak. fabryki Dra Szujskiego, Morawskiego i S-pki (dawniej Dr. Szujski), według cen, podanych przez fabrykę.
18.) Karty do gry fabryki wiedeńskiej „Józef Dobler Wien, Ungargasse 47“ i
19.) Tutki cygaretowe krakowskiej fabryki „Noris“, według cennika.

Bliższych wiadomości co do cen poszczególnych artykułów i produktów, obok których tylko dla skrócenia umieściliśmy notatkę „według cennika“, udziela Agencya handl. „Ekonomisty Narod.“ w Samborze każdego dnia od godz. 2-4. popołudniu.

Kto chce mieć piękną, białą, delikatną cerę, niech myje się codziennie Bergmanna mlecznym mydłem liliiowym wyrobu BERGMANNA i S-ki w Dreźnie-Radebeul. (Marka ochronna: dwaj górale.) Najlepszy środek przeciw piegom letnim, jakoteż przeciw wszelkim zanieczyszczeniom skóry. sztuka 40 ct., w aptece J. Alexiewicza w Samborze. 51 12-12

REALNOŚĆ przy ulicy KOPERNIKA l. 58. jest z powodu zmiany stosunków do sprzedania albo zamiany na inną, bliżej śródmieścia położoną. Bliższa wiadomość tamże.

Dla toalety domowej, jakoteż dla teatrów, koncertów i balów poleca najnowsze i najpiękniejsze PERFUMY, odznaczające się najprzedniejszą, najlubiejszą i najwytrzymalszą wonią kwiatową i niezwykłą, wyrobu BERGMANNA i S-ki w Dreźnie 61 apteka 6-15 J. Alexiewicza w Samborze.

OGŁOSZENIE. DOBRA BORKI JANOWSKIE, dwa kilometry od stacyi kolejowej Brzuchowice koło Lwowa oddalone, obejmujące przeszło 600 morgów obszaru, są do sprzedana za 50.000 zł. Zgłosić się do Dyrekcyi Kasy oszczędności miasta Sambora. 70 2-3

Wyborny środek do kitowania stłuczonego szkła, porcelany, drzewa i t. p. pod nazwą kit Plüss-Staufera jest do nabycia w księgarni p. Jul. Haisiga w Samborze po cenie 20 i po 30 ct. za słoik. 72 2-20

REALNOŚĆ murowana dachówką kryta z przyległościami i ogrodem w Samborze, na przedmieściu (Zamiejska) jest z wolnej ręki do sprzedania lub zaraz do wynajęcia na realności cięży dług bankowy w kwocie 4000 zł., dwanaście lat wolna od podatku domowego i czynszowego. Bliższa wiadomości u Michała Illukiewicza, c. k. kontrolora podatkowego w Brzozowie.

Knurek roczny i prosięta RASY YORKSCHIRE do wyboru jak również trzy buhajki 10-miesięczne półkrwi RASY BERN-SIMMENTHAL na sprzedaż. 71 Zarząd gospodarczy 2-7 Rajtarowice, poczta w miejscu.